№ 134. Łódź, Czwartek 19 maja 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100 na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano .... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki .... od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane — — — są za bezpłatne. — — —

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz nom. parelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 2.50 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

— — Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15. — —

Niewczesne rady.

II.

Mylne jest twierdzenie, że Polska i Anglja łatwo mogą znaleźć punkty styczności na terenie stosunku tych państw do zagadnienia rosyjskiego. Stosunek ten bowiem tylko pozornie jest jednaki, to znaczy przychylny emancypacji politycznej narodów, wchodzących dawniej w skład państwa carów, popierający tworzenie państw narodowościowych i uważający odbudowę wielkiej Rosji za fakt niekorzystny, może nawet groźny, dla interesów angielskich i polskich. Gdy jednak Polska pragnie odgrodzić Europę od bolszewickiej barbarji potężnym, jednolitym wałem wolnych republik, sięgającym od Bałtyku do Morza Czarnego, a na miejsce więziennej klatki starej Rosji zbudować na zasadach „wolni z wolnymi, równi z równymi" gmach swobodnego współżycia wyzwolonych narodów, — Wielka Brytanja raczej pokłócić te narody pragnie pomiędzy sobą, utrzymywać je w stanie ciągłego wrzenia i napięcia, by w razie potrzeby tem łacniej rzucić je zosobna pod nogi angielskim interesom mocarstwowym i uczynić z poróżnionych, drobnych, słabych państewek posłuszne narzędzie i bezwolny objekt angielskich zamierzeń.

Nie darmo hymnem narodowym angielskim, obok „Good save the King", jest dumne „Rule Britannia!". To dążenie do panowania i przewodzenia jest stałym, niezmiennym, tradycyjnym rysem polityki angielskiej. Rzecz prosta, że tego rodzaju dążenia do supremacji światowej nie mogą się zbyt skrupulatnie liczyć z wolą i potrzebami narodów słabszych i mniejszych. Byron, który swą sympatję dla cudzych porywów wolnościowych opłacił życiem, wyraził się kiedyś w ten sposób: „Pomiędzy narodem uciskającym a uciskanym, zwycięskim a zwyciężonym, dużym a małym, istnieć może tylko unja rekina z jego zdobyczą". Bardzo być może, że Byron, dobrze niewątpliwie znający swych współrodaków, mówiąc o rekinie, miał poprzedników p. Lloyd-George'a na myśli.

Wszystko to jednak, co powyżej napisaliśmy, bynajmniej nie znaczy, że drogi do ściślejszego porozumienia się, zrozumienia polsko-angielskiego są nazawsze zamknięte i że temperatura stosunków pomiędzy Warszawą a Londynem spadać będzie do granic dla nas niebezpiecznych. Lecz by do stosunków tych wprowadzić przyjaźniejsze akcenty, a niechętnym nam dotąd czynnikom angielskim nakazać szacunek i posłuch dla naszych dążeń i potrzeb, musimy zrzucić z siebie skórę ubogiego krewnego w koalicyjnej rodzinie, a w trudzie nad osiągnięciem koniecznych celów państwowych wykazać przedewszystkiem — istotną siłę i wytrwałość.

Wiele się zmieni w poglądach angielskich mężów stanu na sprawę polską, gdy zdołamy ich przekonać, że posiadamy nietylko chęci, ale i dostateczne środki do utrwalenia niepodległości i ustalenia naszej pozycji w Europie, że nie brak nam nietylko dobrych żołnierzy, ale i dobrych polityków, inżynierów, ekonomistów i kupców. Musimy zadać stanowczo kłam pozorom, jakobyśmy byli narodem bankrutów, wieszających się u pańskiej klamki i żebrzących łaski u możnych protektorów. Dyplomacja polska, lekceważąca sobie niestety placówkę londyńską, i rozumna propaganda przy pomocy czynów raczej niż słów mają tu wiele do roboty.

Nie oczekując w najbliższej przyszłości szczególnych zmian w stosunku rządu brytyjskiego do spraw nas obchodzących, musimy tu w każdym razie z całym naciskiem podkreślić, że polityki angielskiej nie zjednamy nigdy dla siebie metodą padania plackiem przed sic volo Lloyd George'a i jego dyplomatycznych agentów, ani też niesmacznem natręctwem i narzucaniem się ze swą sympatją, przyjaźnią i t. p. sztucznemi anglofilskiemi afektami, w które sami adresaci wierzyć nie będą.

B. D.

Do kogo należał Śląsk?

Stale powtarza się w prasie, że Śląsk należał od wieków do Niemiec. W ostatniej mowie w izbie gmin Lloyd George powiedział, że Śląsk Górny należał do Niemiec w ciągu lat siedmiuset, a przez „sześćset lat nie był napewno polski". Takie powtarzanie rzeczy nieprawdziwych może suggestjonować wszystkich w interesie Niemiec, że istotnie Niemcy byli posiadaczami Śląska i że przez sześćset lat Śląsk nie był polski.

Należy przypomnieć sobie historję własnego narodu i stale pamiętać i pouczać innych, że Śląsk od zarania historji polskiej należał do Polski, że od czasów Bolesława Krzywoustego, który podzielił ówczesną ziemię polską między dorosłych synów, jako rządców oddzielnych ziem, Śląsk należał do najstarszego, jako głowy państwa i był taksamo jak ziemia Krakowska i Pomorze ziemią senjoralną, to jest ziemią, która zawsze musiała należeć do najstarszego z książąt, który rządził Polską jako własną. Śląsk dopiero 1335 r. został przez Kazimierza Wielkiego, ostatniego Piasta, odstąpiony ze względów dynastycznych Janowi Luksemburskiemu, królowi czeskiemu, za zrzeczenia się pretensji tego ostatniego do tronu polskiego.

Lecz tak samo, jak nad Śląskiem dostał Jan Luksemburski jednocześnie prawa zwierzchnicze nad Mazowszem. Mazowsze zaraz po śmierci Jana Luksemburskiego Polska odzyskała z powrotem. Śląsk zaś Karol IV w roku 1355 wcielą urzędownie do korony 8-go Wacława, to jest do Czech. Królowie polscy, jak np. Kazimierz Jagiellończyk, Zygmunt III, starają się otrzymać Śląsk z powrotem dla Polski. Kiedy Habsburgowie zostali królami Czech, Śląsk razem z Czechami wszedł do monarchji austrjackiej. Tak było do roku 1742, kiedy Prusy podstępem i gwałtem zabrały Śląsk od Austrji. Nie od 700 lat więc, ani od 600, lecz zaledwie od 178 lat Śląsk jest w posiadaniu Prus. Polska z inicjatywy Prus w 30 lat po zabraniu Śląska uległa rozbiorom i upominać się o Śląsk nie mogła, lecz lud na Śląsku był i jest polski, jakkolwiek w części Dolnego i Średniego Śląska zniemczony przez gwałty pruskie i kolonizację.

Gdyby Prusy nie zabrały były Śląska Austrji, to obecnie po rozpadnięciu się Austrji byłby wrócił do Polski cały i nietylko Śląsk Górny.

Taka jest prawda historyczna o Śląsku. Należał zawsze do ludu polskiego, który tę ziemię piastowską zamieszkiwał i ten lud ma prawo nim się rozporządzać. Lloyd George, który powołuje się na krew przelaną przez żołnierzy angielskich, którzy wywalczyli „każdą literę Traktatu Wersalskiego", niech się zapyta tych, co krew przelewali w tej wojnie (a nie tylko przelewali Anglicy) czy przelewali krew po to, żeby wzmocnić potęgę Prus i czy po to, żeby uświęcać gwałty, które Prusy stale popełniały. Lud śląski przedewszystkiem musi żądać dotrzymania słowa przez Lloyd George'a, który wtrącił ten lud w piekło plebiscytu, a obecnie nie chce się liczyć z wolą ludu, który w plebiscycie zadokumentował, że chce należeć do Polski i nie chce być nadal niewolnikiem kapitału i Prus, które go grabiły. Niech Lloyd George — dotrzyma słowa. Śląsk nie jest prowincją niemiecką, Śląsk jest ziemią polską.

—o—

III-ci Zjazd delegatów zrzeszeń lokatorskich.

W ciągu dwóch ubiegłych dni świątecznych w Warszawie odbył się III Zjazd delegatów zrzeszeń lokatorskich, na który przybyli przedstawiciele z Łodzi, Poznania, Gniezna, Włocławka i innych większych miast.

W zjeździe wzięło udział 36 delegatów, posiadających 47 głosów i reprezentujących przeszło 40 tys. zrzeszonych lokatorów.

Po załatwieniu formalności przedwstępnych przystąpiono do prac zjazdowych. Dr. Buczyński odczytał sprawozdanie Zarządu głównego, które obecni przyjęli do wiadomości. Sprawozdania komisji rewizyjnej nie można było odczytać, ponieważ nie ujawniła ona zupełnie chęci do pracy.

W dalszym ciągu dość chaotycznych obrad zabrał głos p. Orłowski, który wykazał horrendalną gospodarkę urzędu mieszkaniowego w Warszawie, żądał aby i ingerencja w sprawie rekwizycji mieszkań była oddana czynnikom społecznym, a w każdym razie, aby tym ostatnim zapewnić w jaknajszerszym rozmiarze kontrolę nad działalnością tych urzędów. Poza tem mówca wyjaśnił sprawę kooperatyw budowlanych, wykazując wielką doniosłość tej akcji, która jedynie może zaradzić zwiększającemu się z dnia na dzień głodowi mieszkaniowemu.

Drugi mówca p. Wronowski żądał, aby Zjazd wyraźnie wypowiedział się w sprawie mieszkaniowej, gdyż od tego uzależniają swoje stanowisko związki zawodowe.

Referent urzędu mieszkaniowego w Łodzi p. Zyss przytoczył ciekawe cyfry statystyczne, tyczące rekwizycji mieszkań w Łodzi.

W rezultacie przyjęto szereg rezolucji, które po dokonaniu przez Zarząd poprawek redakcyjnych zostaną wkrótce ogłoszone.

W końcu dokonano wyborów do władz Centrali, a więc do Zarządu

głównego za pomocą tajnego głosowania powołano: pp. d-ra. Ławkowicza, Wronowskiego, Witkowskiego, inż. Fiske, d-ra Fogelbauma, inż. Sztolcmana i d-ra Mierzyńskiego. N zastępców członków zarządu pp. Weinberga, Margula, adw. Rolińskiego, inż. Musiałą i Bregina.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Malinowskiego, Hermelina, Rzepeckiego, Rypa i Podlasiaka.

Sprawy robotnicze.

Baczność Ekspedjenci.

W dniu 22 maja o godz. 10 ej rano odbędzie się zebranie ekspedjentów ze wszystkich fabryk. Sprawy bardzo ważne. Prosimy o liczne przybycie.

Zebranie odbędzie się przy ulicy Głównej Nr. 31.

Dar czytelników „Pracy“.

Powstańcy górnośląscy potrzebują pomocy, przedewszystkiem pieniężnej i żywnościowej. Tej pomocy Polska im powinna i może udzielić. Ofiar na ten cel nie powinien nikt poskąpić, w kim bije polskie serce i komu nie jest obojętna sprawa wyzwolenia ludu polskiego na Śląsku z niewoli niemieckiej. W myśl powyższego, dla wykazania czynnej solidarności z ruchem wyzwoleńczym naszych braci górnośląskich—rzucamy projekt zorganizowania daru czytelników „Pracy“ na rzecz powstańców górnośląskich. Chodziłoby o zgromadzenie funduszów na zakup wagonu żywności dla powstańców.

Sądzimy, że myśl przez nas rzucona spotka się z poparciem szerokich kół naszych czytelników. Od dnia dzisiejszego niech do administracji „Pracy“ popłyną na cel przedstawiony ofiary. Niech da każdy co może. Wykazy ofiar drukować będziemy w „Pracy“.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

19 Czwartek	Dziś Celestyna, Jutro Bernarda	
	Wschód słońca	4 m. 02
	Zachód „	7 m. 51
	Wschód księżyca	4 m. 12
	Zachód „	8 m. 16

— Nasz odcinek. W najbliższych dniach rozpoczniemy w odcinku naszego pisma drukować: „Szkic dziejów Łodzi“ — pióra p. Zygmunta Lorentza. Szkic ten drukowany pierwotnie w Informatorze m. Łodzi został przez autora przerobiony i rozszerzony specjalnie dla naszego pisma.

Przypuszczamy, że ogół naszych czytelników jak wogóle miłośników przeszłości Łodzi powita z radością nasz odcinek, który w ogólnym zarysie zapozna szeroki ogół z mało badaną naukowo, a jeszcze mniej znaną, przeszłością naszego miasta.

— Przyjęcie żądań pracowników miejskich. Magistrat zaakceptował następujące żądania związków zaw., reprezentujących pracowników miejskich: 1) przyznanie robotnikom miejskim urlopu miesięcznego zamiast dwutygodniowego, 2) obliczanie godzin nadetatowych w zależności od pensji zasadniczej, 3) zastosowanie do robotników warunków korzystania z kasy chorych obowiązujących dla urzędników, 4) rozciągnięcie na rodziny pracowników pomocy lekarskiej, 5) zastosowanie 8 godz. dnia pracy w szpitalach miejskich, 6) zorganizowanie kasy przezorności dla urzędników i robotników miejskich. Prócz tego jest w projekcie wprowadzenie kasy emerytalnej i stabilizacja urzędników, co nastąpi po zlikwidowaniu wydziałów aprowizacyjnych, jak komitet rozdziału chleba i mąki.

— Konkurs na budowę domu robotniczego. Magistrat postanowił rozpisać konkurs na plac domu robotniczego na placu Dąbrowskiego. Ustaleniem warunków konkursu zajmie się wydz. budownictwa. Dom robotniczy ma być ośrodkiem społeczno-kulturalnym klasy robotniczej naszego miasta.

— Pomoc dla G. Śląska. Magistrat postanowił wystąpić do R. M. z wnioskiem o wyasygnowanie jednego miljona mk. na żywność dla powstańców górnośląskich.

— Zjazd statystyków miejskich. W związku z uchwałą Magistratu w sprawie zainicjowania przez Związek Miast konferencji statystyków miejskich Główny Urząd Statystyczny zwołuje na dzień 23-go maja rb. w Warszawie zjazd statystyków miejskich.

Zjazd potrwa przypuszczalnie dwa dni i wyłoni komisję, której zadaniem będzie urzeczywistnienie przyjętych przez zjazd postulatów.

Na posiedzeniu delegacji statystycznej Magistratu wydelegowano na zjazd pp. Miecz. Hertza oraz kierownika wydz. statyst. dr. Edw. Grabowskiego.

— O zniesienie opłat w szkołach. Wydział oświaty i kultury zgodnie z paragrafem konstytucji o bezpłatnym nauczaniu wystąpił z wnioskiem o zniesienie od nowego roku szkolnego opłaty w szkołach powszechnych.

— Wycieczki dla dziatwy szkolnej. Z inicjatywy wydz. oświaty i kultury przy Magistracie m. Łodzi postanowiono w okresie ferji letnich zorganizować szereg wycieczek krajoznawczych dla dziatwy szkolnej i słuchaczy kursów dokształcających.

— Wyjazd Wojewody. — Wojewoda Łódzki A. Kamieński wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy.

— Święto Czerwonego Krzyża. Zapowiedziane święto Czerwonego Krzyża rozpoczyna się w nadchodzącą niedzielę o godz. 9 rano i trwać będzie okrągły tydzień do dnia 29 maja.

Członkowie zarządu i sekcji T. C. K. oraz kwestarki i kwestarze proszeni są, aby się zebrali w lokalu T. C. K. (Piotrkowska 96) o godz. 8 i pół rano, skąd pochodem udadzą się na nabożeństwo do kościoła św. Krzyża. Po nabożeństwie rozpocznie się kwesta i wogóle wypełnienie programu całego tygodnia.

— Zabrukowanie ulic. Delegacja budowlana przy Magistracie łódzkim zaprojektowała szereg robót około przebrukowania ulic. Obecnie rozpoczęte będą roboty około zabrukowania kostkami porfirowemi ulicy Nowomiejskiej od Ogrodowej do Starego Rynku. Roboty, których kosztorys obliczono na blisko 2 milj. mk., powierzone zostały Związkowi wytwórni brukarsko-betoniarskiej w Łodzi.

— Stow. młodz. akad. „Odrodzenie“. W Łodzi powstała filja Stow. młodzieży akad. „Odrodzenie“. Informacji udziela i przyjmuje zapisy na członków p. Komorowski Zygmunt ul. Kilińskiego 160 w poniedziałki, wtorki, środy i piątki, w godz. od 7—8 i pół wiecz.

— Z koła opieki szkół powszechnych. Komisja Organizacyjna Koła Delegatów Opieki Szkół Powszechnych podaje do wiadomości, że dnia 22 5. b. r. w Radzie Miejskiej, o godz. 5-ej po południu odbędzie się Ogólne Zebranie w celu uchwalenia statutu.

Sekretarjat udziela informacji zainteresowanym codziennie od godz. 5-ej do 7 ej wiecz. w biurze (Piotrkowska Nr. 223) lewa oficyna, parter.

— W sprawie politechniki w Łodzi. Dziś w gmachu Województwa odbędzie się zebranie w sprawie powołania do życia Komitetu Utworzenia Politechniki w Łodzi.

— „Przegląd Światowy“. Nowy egzemplarz „Przeglądu Światowego“ zawiera: J. K. Malicki — Nieśmiertelni. Stanisław Majerski — Napoleon i Polska. (cki) — Potęga telepatji i jasnowidzenia. Stefan Gralewski—Napoleońska reforma wojskowości.—Złote myśli Napoleona,—Napoleon o 85 nazwiskach. Inż. T. W. Sieprawski—Przewrót w awjatyce. Tajemnice telefonu.—Naokoło Świata—Estrada, Scena i Ekran—Przegląd Wojskowy.—Kronika lekarska. — Mody.—Przemysł i Finanse. — Odjazd „Józefa Piłsudskiego“ do Ameryki.—Humor i Satyra i t. d. i t. d. Egzemplarz bogato illustrowany.

Redakcja i Administracja „Przeglądu Światowego“ Warszawa Sienna 23.

— Poświęcenie sztandaru. W niedzielę, dn. 22 b. m., o g. 9 rano, w kościele katedralnym Św. Stanisława Kostki odbędzie się poświęcenie sztandaru hufca Związku Harcerstwa Polskiego. Po uroczystości kościelnej drużyna harcerska uda się do parku Poniatowskiego na boisko, gdzie odbędzie się akt przyrzeczenia.

— Uposażenie akuszerki gminnej. Na ostatniem posiedzeniu Wydziału powiatowego Sejmiku łódzkiego uchwalono, aby każda akuszerka gminna otrzymywała: 1) mieszkanie w naturze, światło i opał, 2) za pomoc przy porodzie i opiekę w połogu do 1000 marek; ubogim pomoc udzielana być winna bezpłatnie.

— O renowację zakładów kąpielowych. Specjalna komisja z lekarzem powiatowym dr. Nowickim na czele, dokonała szczegółowych oględzin zakładów kąpielowych w Zgierzu, Tuszynie, Aleksandrowie, Konstantynowie, Rzgowie i Chojnach, utrzymywanych przez związki komunalne. Komisja stwierdziła, że urządzenie tych zakładów urąga najelementarniejszym wymaganiom hygieny. Wobec tego Wydział powiatowy Sejmiku Łódzkiego postanowił zwrócić się do władz o wyasygnowanie funduszów na renowację tych zakładów.

— Kary administracyjne. Komisarz Rządu na m. Łódź skazał za wynajem mieszkań bez pozwolenia Urzędu Mieszkaniowego i przeciwdziałanie ustawie o rekwizycji mieszkań 14 osób na karę grzywny od 1000 do 5000 marek lub aresztu od 2 tygodni do 3 miesięcy, 13 osób na zapłacenie grzywny od 300 do 2000 marek lub aresztu od 7 dni do 2 miesięcy.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dziś, w czwartek „Żołnierz królowej Madagaskaru“ przewyborna krotochwila St. Dobrzańskiego.

W piątek, o g. 8.30 (a nie 8.10 jak dawniej) po cenach zwyczajnych „Wielki człowiek do małych interesów“ Al. Fredry.

Na fundusz wyborczy NPR.

J. Rzetelski mk. 20, Jaranowski 20, Perek 20, W. Skoneczka 20, W. Zacińaki 20, W. Sobuś 20, T. Skarbonkiewicz 25, A. Przybylak 10, M. Ziemiński 10, R. Zielewski 10, W. Mroczkowski 10, J. Piątkowski 10, Fr. Swaczyna 15, St. Rzetelski 25. Ogółem mk. 235.

Z Rady Miejskiej.

Małe opóźnienie.

Wskutek nawału spraw, znajdujących się na porządku dziennym, zapowiedziano rozpoczęcie wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej na godz. 6 po poł., atoli wobec późnego zbierania się radnych, otwarto posiedzenie dopiero na kwadrans przed g. 9 wiecz.

Nic dziwnego więc, że w związku z przysłowiowem już gadulstwem Rady, posiedzenie zamknięto o g. 10 i pół, nie tknąwszy prawie obfitego porządku dziennego tudzież zgłoszonych przez Magistrat spraw w trybie nagłym.

Uzupełnienie podwyżek.

Na wniosek r. Macińskiej uchwalono rozciągnąć przyznaną na poprzedniem posiedzeniu jednorazową zapomogę 75-procentową także na nauczycielstwo w stosunku do pobieranych z funduszów miejskich dodatków, tudzież objęto tą uchwałą członków Magistratu.

Przy tej okazji r. Chwalbiński za stosowne uznał powtórzyć z trybuny radzieckiej, rozsiewane już w „Kurjerze Łódzkim“, rewelacje, że strajk pracowników miejskich inspirował Magistrat w najnieodpowiedniejszym, ze względu na konjunkturę polityczną na Śląsku, momencie. Zmiękczył nieco to wystąpienie r. Pogonowski, przypisując Magistratowi „inscenizowanie“ strajku, obydwaj jednak otrzymali od Rady należytą odprawę.

Zemsta PPS.

W związku z żądaniem prac. tramwajowych podwyższenia poborów o 30 procent, Magistrat zgłosił wniosek podwyższenia od 20 bm. opłaty za bilet tramwajowy normalny do 18 mk.

PPS. jednak postanowiła zemścić się na tramwajarzach za wyrzucenie swych członków z zarządu związku tramwajarzy i do powzięcia uchwały przez Radę nie dopuścić.

To też po zreferowaniu sprawy przez wiceprez. Wojewódzkiego, podniósł się r. Drabarek i przez zakwestjonowanie niekompletnego quorum posiedzenie zerwał. Przypuszczamy, że pracownicy tramwajowi będą mu za to i jego frakcji tymbardziej wdzięczni.

Wieś na Górny Śląsk.

W dalszym ciągu otrzymujemy wiadomości o zebraniach gminnych w celu wyrażenia solidarności z powstańcami i domagania się od Rządu polskiego skutecznej pomocy dla Śląska.

Gm. Czarnocin.

Dnia 12 maja w Czarnocinie na zebraniu gminnem po przemówieniu p. Kaweckiego zapadła uchwała, mocą której obecni celem zaznaczenia solidarności z powstańcami, postanowili opodatkować grunty włościańskie i dworskie po 10 mk. od morga. Bezrolni mają zapłacić po 10 mk. od każdego okna. Pieniądze te mają być zebrane do 20 b. m.

Gm. Brus.

Mieszkańcy gminy Brus, zebrani w dniu 11 maja 1921 roku na Ogólnem Zgromadzeniu Gminnem we wsi Nowe-Rokicie, wobec zamierzonej wielkiej krzywdy dziejowej oderwania prastarej dzielnicy Śląskiej od Macierzy, spowodowanej stanowiskiem Anglji i Włoch uchwalają: 1) Napiętnować pogardą ludu polskiego dyplomację koaljantów za usiłowania przeszachrowania Górnego Śląska Niemcom wbrew brzmieniu Traktatu Wersalskiego i wynikom plebiscytu; 2) Wyrazić uwielbienie i całkowitą solidarność z bohaterskimi obrońcami wolności Śląska. 3) Wezwać Rząd Polski do najenergiczniejszej obrony przynależności Śląska do Polski. 4) Opodatkować się dobrowolnie na pomoc dla ofiar powstania Śląska w postaci nabywania nalepek na okna.

Z Sejmu.

(Sprawa G. Śląska.—Eksposé premjera Witosa).

WARSZAWA, 18. (PAT). Po odesłaniu do komisji w pierwszem czytaniu czterech ustaw, przystąpiono do sprawozdania komisji konstytucyjnej o ustawie przechodniej do ustawy konstytucyjnej w przedmiocie, tyczącym się reorganizacji władz państwowych.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Wniosek „Wyzwolenia“ o rozwiązaniu Sejmu w d. 1 czerwca odrzucono.

Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o zwolnieniu od podatków skarbowych aktów nadań ziemi żołnierzom oraz o zwolnieniu od opłat innych aktów nadań dla żołnierzy, następnie ustawę w sprawie zawieszenia nieprzenoszalności sędziów w okresie organizowania sądownictwa.

Odbyło się następnie głosowanie w drugiem czytaniu nad ustawą o tymczasowym poborze podatku dochodowego. Przyjęto zgłoszenie poprawki jakoteż dwie rezolucje p. Waszkiewicza w sprawie równoczesnego poboru tego podatku od wszelkich kategorji opodatkowanych oraz w sprawie zmiany skali opodatkowania i zmiany minimum dochodów wolnych od podatków.

Po zarządzonej przerwie zabrał głos prezydent min. Witos.

„Wysoki Sejmie! Od czasu mojego ostatniego przemówienia w tej Wysokiej Izbie, które miało miejsce w dniu 10 b. m., a dotyczyło sprawy Górnego Śląska na arenie politycznej, zaszły wypadki, które zdaniem rządu wymagają tak odpowiedniego oświadczenia jakoteż zajęcia stanowiska. W dniu 13 maja r. b. w angielskiej izbie gmin prezydent min. Lloyd George wygłosił znane już zapewne panom przemówienie poświęcone sprawie Górnego Śląska, które boleśnie dotknęło społeczeństwo polskie i wywołało u niego głęboki niepokój i oburzenie. Premjer angielski zaprzeczył polskości G. Śląska uważając od wieków tam zamieszkałą ludność polską za napływową, a ludność niemiecką za tubylczą. Zarzucił Polsce dążność do złamania wersalskiego traktatu, a w dalszym ciągu swego przemówienia w sposób niepraktykowany już między parlamentami i rządami oświadczył, że wolność dały jej Włochy, Anglja i Francja za cenę krwi swoich żołnierzy, gdy natomiast Polacy walczyli w armjach swoich wrogów przeciwko własnym intere-

…m. Odruch ludności górnośląskiej kwalifikuje jako zdradziecki napad na spokojnych i bezbronnych niemców (głos: haniebnie), wreszcie w sposób niedwuznaczny daje do zrozumienia, że nie miałby nic przeciw wkroczeniu Niemców na Górny Śląsk dla zrobienia porządku.

Kardynalne prawo nasze do ziemi śląskiej opiera się nie na przedawnionych tytułach historycznych, lecz przedewszystkiem na żywej sile osiadłego od wieków ludu polskiego i na jego prawie samostanowienia o swym losie, przyjętem jako naczelna zasada przez twórców traktatu wersalskiego.

Odpierając zarzut, że ludność polska jest na Górnym Śląsku elementem napływowym, prezydent min. zaznacza, że błąd ten w mowie Lloyd Georga jest tem mniej zrozumiały, iż nie opiera się on nawet na informacjach naszych najzaciętrzych przeciwników, i stwierdza, że twierdzenie podobne nie znajdzie się w żadnym dziele niemieckim ani podręczniku niemieckim dla szkół. Zarzut ten słuszniejszym byłby, gdyby go skierowano przeciwko urzędnikom, mieszkańcom gmin miejskich lub emigrantom z Berlina i Hamburga, którzy oddali głos w sprawie losu G. Śląska.

Państwa sprzymierzone byłyby zupełnie pogwałciły zasadę, którą nawet rząd niemiecki uznaje, gdyby się były nie liczyły z prawami Polski do tego kraju.

Prezydent Witos stwierdza, że stanowisko Lloyd Georga w ostatniem przemówieniu stoi w jaskrawej sprzeczności z tą opinją, a więc i opinją Anglji o G. Śląsku z r. 1919. Polskość Śląska stwierdzają ponad wszelką wątpliwość spisy dokonywane przez zawsze stronnicze władze niemieckie według których w r. 1910 na całym G. Śląsku znajdowało się 1 miljon 285,000 polaków a 880 tysięcy niemców.

Prawa nasze do G. Śląska, oparte na traktacie wersalskim, który podpisaliśmy wraz z innemi państwami sprzymierzonemi, oraz na wynikach plebiscytu, przeprowadzonego na podstawie tego traktatu. Jedyną rzeczą, której domagamy się, jest sprawiedliwa ocena tego wyniku stosownie do istotnej treści i ducha traktatu.

Ludność nie chciała powstaniem stworzyć faktu dokonanego, lecz do tego czynu rozpaczy doprowadzona została, gdy dowiedziała się, że woli jej nie uszanowano i chcą z powrotem narzucić jej jarzmo pruskie.

Mowa Lloyd George'a wzmogła obawę napadu niemieckiego i utrudniła doprowadzenie do końca całkowitej likwidacji powstania. Prezydent zapytuje, czy mowa Lloyd George'a ma być odpowiedzią na apel rządu polskiego do rządów państw sprzymierzonych, by jaknajszybciej powzięły decyzję w myśl traktatu wersalskiego, zgodnie z jego duchem i wynikami plebiscytu. Dalej zauważa, że nie można się dziwić, iż społeczeństwo polskie manifestuje swoje współczucie i braterstwo z tymi, którzy niosą życie w ofierze dla złączenia się z Polską.

Odpowiadając na zarzut, że część Polaków zmuszona do tego, walczyła po stronie niemieckiej i że część krwi sprzymierzeni przelali w obronie Polski, podnosi, że nie część, ale całość krwi przelanej przez rycerzy z nad Marny, Verdun i Flandrji spadnie na głowy dawno nieżyjących już mężów stanu, którzy Polskę wpędzili do grobu.

Premjer stwierdza, że Legjony stworzone przez część społeczeństwa polskiego przeciw zaborczej Rosji carskiej, nie walczyły nigdy przeciw Anglji, Francji, Włochom i St. Zjednoczonym, lecz jedynie przeciw Rosji carskiej. Wojsk polskich, walczących z własnej woli przeciw państwom sprzymierzonym nie było. Każdy Polak wie o tem, że wolność swoją i niepodległość zawdzięcza Polska swym zachodnim sprzymierzeńcom i że Polska powstała jako wynik wzniosłego hasła, które przyświecało światowej wojnie.

Przechodząc do poruszonej przez Lloyd George'a sprawy Wilna, premjer stwierdza, że fakt istnienia umowy między rządami Francji, Anglji Włoch i St. Zjednoczonych, mocą której Wilno ma być przyznane Litwie, jest zupełną nowością dla rządu polskiego. Premjer nie może się oprzeć wrażeniu, że zachodzi tu jakieś nieporozumienie.

Jeżeliby końcowe słowa mowy Lloyd George'a rozumieć się chciało jako usprawiedliwienie Niemiec do wkroczenia zbrojnego na G. Śląsk, to byłoby to przeciwne traktatowi wersalskiemu, które nie dopuszcza interpelacji, jakoby G. Śląsk był prowincją niemiecką.

Przed chwilą otrzymał rząd polski od rządu francuskiego stanowcze zapewnienie, że rząd francuski nie dopuści do tego, aby sprawa G. Śląska była inaczej rozstrzygnięta jak na podstawie traktatu wersalskiego i wyniku plebiscytu i że rząd francuski nie dopuści do tego, aby uzbrojone oddziały niemieckie i amunicja z Niemiec mogły przejść granicę Śląska G. (głosy „Niech żyje Francja! Huczne oklaski w całej Izbie, wszyscy posłowie i ministrowie wstają). Wobec takiego zapewnienia rząd polski odzywa się jeszcze raz do przewódców ruchu powstańczego i całej ludności górnośląskiej, aby ruch powstańczy zlikwidowano i czekano na sprawiedliwe rozstrzygnięcie losów G. Śląska przez państwa sprzymierzone.

Dyskusję nad oświadczeniem premjera odroczone do czasu powrotu sprawy z komisji zagranicznej.

Następne posiedzenie w piątek.

O losy G. Śląska.

Wymiana not.

LONDYN 18. (PAT). WBK. Nota angielska, wystosowana do Francji w sprawie ruchu powstańczego na G. Śląsku zwraca uwagę rządu francuskiego na fakt, że urzędowe sfery francuskie na G. Śląsku popierały ruch powstańczy i że rząd francuski zdaje się nawet popierać Polskę. Anglja nie myśli się solidaryzować z polityką Francji i uważa Niemcy za uprawnione do ochrony siłą swojej zagrożonej prowincji. Nota proponuje zwołanie konferencji celem omówienia tej kwestji.

Odpowiedź francuska składa odpowiedzialność za wypadki na Śląsku na Niemcy i wyraża zdziwienie, że rząd angielski nie poczynił przedstawień w Berlinie jak to postanowiła Rada Najwyższa. Nota stwierdza, że Francja nie będzie się bezczynnie przypatrywać wojskowej interwencji Niemiec. Nota zgadza się na zwołanie zaproponowanej konferencji atoli nie może to nastąpić przed zebraniem się francuskiego parlamentu.

Opinja angielska popiera Georgea.

NAUEN, 18. (PAT). Radjo. Wszystkie dzienniki angielskie z wyjątkiem „Morning Post“ pochwalają politykę Lloyd Georgea w stosunku do Polski. Według „Daily Telegraph“ Lloyd George ma za sobą nietylko cały gabinet ale i cały naród. Sprawozdawca „Daily Express“ oświadcza, że mowa Lloyd Georga jest odbiciem opinji narodu angielskiego. Tak samo prasa włoska jest po stronie Lloyd Georga a przeciw Briandowi.

Rząd włoski nie zmienił swego zdania.

RZYM, 18. (PAT). Havas. Według informacji ze źródeł poważnych rząd włoski nie zmienił swego zdania w sprawie G. Śląska. Stanowisko rządu włoskiego streszcza się w tem, że wszystkie decyzje przyjęte zgodnie przez rządy sprzymierzonych muszą być respektowane.

Amerykańska opinja o sytuacji.

PARYZ, 18 (Polpress). Korespondent „Chic. Trib.“ donosi, że w politycznych kołach Waszyngtonu utworzyły się dwie opinje o sytuacji politycznej w Europie w związku ze sprawą G. Śląska. Część polityków amerykańskich obstaje za aktywnym udziałem delegata Stanów Zjednoczonych w konferencji Rady Najwyższej. Większość razem z prezydentem Hardingiem przytrzymuje się zdania, że rozstrzygnięcie wszystkich sporów europejskich powinno być pozostawione własnym siłom Europy. Jednak według ogólnej opinji nie może być nawet mowy o zachwianiu sojuszu anglo-francuskiego.

Opinja amerykańska nie podziela wywodów Georgea.

NOWY JORK 18. (PAT). „New Jork Tribune“ podkreśla siłę z jaką Briand wystąpił przeciw zbrojnemu wkroczeniu Niemiec na G. Śląsk. Dziennik dodaje, że amerykańska opinja publiczna nie postępuje w ślady za Lloyd Georgem, który chce udzielić Niemcom większych praw, aniżeli Polsce rzekomo w celu przywrócenia porządku. Rozwiązanie kwestji G. Śląska w każdym razie należy do Rady Najwyższej i komisji sojuszniczej w Opolu, nigdy zaś do Niemiec.

Opinja włoska o G. Śląsku.

RZYM 18. (PAT). Hav. Pomimo wyborów do parlamentu włoskiego sprawa G. Śląska w dalszym ciągu jest przedmiotem zainteresowania się prasy włoskiej. „Corriere della Sera“ zauważa, że przyznanie obszaru górniczego Polsce będzie miało bezwątpienia bardzo korzystną stronę, że wysuszy żywotne źródło pangermańskiego militaryzmu, że z drugiej strony przyznanie pewnej części zagłębia górniczego Niemcom mogłoby się przyczynić do ułatwienia wypłaty odszkodowań i do zmniejszenia się naprężenia powszechnego. Te dwa punkty będą musiały być wzięte pod rozwagę.

Rada Najwyższa rozstrzygnie.

GDANSK 18. (PAT). Tutujsze dzienniki niemieckie donoszą z Paryża że najbliższe posiedzenie Rady Najwyższej odbędzie się w Ostendzie. Na pierwszym miejscu porządku dziennego znajduje się sprawa G. Śląska. Biuro Reutera donosi natomiast, że spotkanie Lloyd Georgea z Briandem nastąpi w Boulogne lub Lympne.

CHORSEA 18. (PAT). Radjo. Pomiędzy rządem angielskim i francuskim odbyła się w dalszym ciągu wymiana zdań w sprawie G. Śląska. Jest rzeczą postanowioną, że ostatnie słowo w tej sprawie będzie miała Rada Najwyższa.

Ani w tym ani w przyszłym tygodniu.

LONDYN, 18. (PAT) H. — Tutejszy przedstawiciel Ag. Havasa dowiaduje się, że ani w bieżącym ani w przyszłym tygodniu nie nastąpi jeszcze spotkanie premjerów angielskiego i francuskiego, jak również nie będzie zwołana w tym czasie Rada Najwyższa.

Nie ulękną się.

BYTOM, 18. (PAT.) Odpowiedź Brianda na mowę Lloyd Georga wywarła tu ogromne wrażenie. Prasa polska, która przyniosła ją we wtorek odpowiada także Lloyd Georgowi, zaznaczając, że Górnoślązacy nie zastraszą się groźbą akcji niemieckiej. Górnoślązacy są zdecydowani walczyć aż do ostatniego uwolnienia się z pod jarzma niemieckiego.

Premjer angielski trzeźwieje.

PARYZ, 18. (PAT). Wied. B. K. — „Matin“ donosi z Londynu, że Lloyd George, który już przez 3 dni pozostaje w Chec zaniepokojony przyjęciem, jakiego doznała w Paryżu jego mowa, polecił przedstawicielom zagranicznym, aby porozumieli się z rządem francuskim, by jeszcze przed najbliższem posiedzeniem Rady Najwyższej mógł spotkać się z Briandem. Nie sądzą jednakże, aby takie spotkanie mogło dojść do skutku i spodziewają się, że uspokojenie do pewnego stopnia opinji publicznej spowoduje oświadczenie angielskiego ambasadora w Berlinie, że Anglja nie myśli zezwolić Niemcom na wysłanie wojsk na G. Śląsk.

Wielkie przygotowania.

PARYZ, 18 (PAT) Hav. Według „Petit Parisien“ rządy państw sprzymierzonych czynią wszelkie usiłowania celem przygotowania się do ostatecznych rokowań w sprawie G. Śląska, które podobno odbędą się w najbliższym czasie. Hr. Sforza kończy podobno wypracowanie projektu, rozwiązującego sprawę, który zdaniem jego nadaje się do przyjęcia zarówno przez Francję jak i przez Polskę.

Posiedzenie Komisji kontrolującej w sprawie G. Śląska.

SOSNOWIEC, 18. (Polpress). Dnia 16 b. m. odbyła się w Opolu kilkugodzinna konferencja międzysojuszniczej Komisji kontrolującej w celu dojścia do ujednostajnienia opinji poszczególnych członków Komisji. Pomiędzy delegatami Francji i Włoch porozumienie osiągnięto zupełne. Stanowisko kategoryczne opozycyjne zajął delegat angielski. Stanowisko delegata japońskiego jest dotąd jeszcze ostatecznie nie zdecydowane.

Na rozkaz z Berlina.

NAUEN, 18 (PAT.) Rad. Niemieccy przywódcy i związki zawodowe na G. Śląsku zwrócili się radjotelegraficznie do wszystkich zawodów świata z prośbą o natychmiastową ochronę G. Śląska przed mniejszością polską i napadami band dręczących spokojną ludność przez mordy i rabunki.

„Sytuacja ciągle poważna“.

PARYZ, 18. (PAT). Z Opola donoszą, że sytuacja jest ciągle poważna. Członkowie komisji międzysojuszniczej starają się wpłynąć zarówno na Polaków jak i Niemców, by spowodować uspokojenie. Równocześnie stwierdzają, że ich wysiłki miałyby większe powodzenie, gdyby wojska, któremi dysponują wzmocnione były przez 3 mocarstwa.

Włosi opuszczają G. Śląsk.

GDANSK, 18 (PAT) „Danziger Neueste Nachrichten“ donosi z Opola, że wojska włoskie opuściły pow. pszczyński i rybnicki i tylko w miastach Pszczynie i Rybniku pozostały słabe załogi francuskie. Jak się zdaje pomiędzy komisją, a powstańcami powstał układ, w myśl którego powstańcy zobowiązali się nie obsadzać tych miast.

Interwencja Niemców.

BERLIN, 18. (PAT) Dzienniki donoszą, że interwencja rządu niemieckiego w kwestji Górnego Śląska ograniczała się do kroków dyplomatycznych, poczynionych w Londynie, Paryżu i Rzymie. Rząd niemiecki zwrócił się do rządów koalicyjnych z prośbą, aby poczynili odpowiednie zarządzenia celem przywrócenia normalnego stanu na terenie plebiscytowym.

W sprawie odszkodowań.

PARYZ, 18. (PAT). Havas. W związku z ultimatum doręczonem Niemcom rządy sprzymierzone zobowiązały Niemcy do zapłacenia jednego miljarda marek w złocie w terminie 25 dniowym. Rząd niemiecki zaproponował komisji odszkodowań, że bezpośrednio zapłaci pierwszą ratę w wysokości 150 miljonów marek w złocie i dewizach zagranicznych. Wypłata nastąpi w terminie oznaczonym przez komisję odszkodowań. Termin wypłaty reszty oznaczy również komisja odszkodowań.

Wypełnienie zobowiązań.

BERLIN, 18. (PAT) Wolf. — Zgodnie z punktem 5 ultimatum zobowiązał się rząd niemiecki do zapłacenia w przeciągu 25 dni miljarda marek w złocie, albo w dewizach, albo też w niemieckich bonach kasowych z 3-miesięcznym terminem płatności. W wykonaniu tego zobowiązania oświadczył rząd niemiecki, że gotów jest odpowiednio do propozycji, wyrażonej we wniosku pośredniczącym, wystosowanym w swoim czasie pod adresem rządu amerykańskiego, zapłacić komisji odszkodowań narazie 115 miljonów marek w złocie przeważnie w całości w dewizach zagranicznych skoro Komisja państw sprzymierzonych wymieni miejsce, w którem będzie chciała je odebrać. Przed upływem 15-dniowego terminu, a więc przed końcem maja otrzyma Komisja odszkodowań dalszą zapłatę częścią w gotówce, częścią w bonach kasowych. Biuro Wolfa dodaje, że wydano już zarządzenia zapewniające wykupno bonów w oznaczonym terminie.

Wybory do parlamentu włoskiego.

RZYM, 18. (PAT) H. Według ostatnich wiadomości przy wyborach do parlamentu włoskiego blok narodowy odniósł wielki sukces z wyjątkiem Boulogne, Medjolanu i Nawary. Socjaliści reformowani będą mieli około 100 deputowanych w nowej Izbie, tracąc w ten sposób 35 mandatów. Komuniści będą mieli 12, tracąc 20, partja ludowa straciła 10 mandatów. Naogół wygląd nowej Izby będzie podobny do poprzedniej, jednakże ugrupowanie sił parlamentu zezwoli na łatwiejszą współpracę z rządem.

Zwycięstwo Giolittiego.

RZYM, 18. (PAT.) Hav. Według wyników znanych dotychczas wzięło udział w wyborach 60 proc. uprawnionych to znaczy o 6 proc. więcej niż w ostatnich wyborach. Narazie znane są wyniki wyborów w Turynie. Medjolanie i

Rzymie. W Turynie i Rzymie blok narodowy odniósł zwycięstwo. W Medjolanie socjaliści zyskali więcej głosów. Według obliczeń skład nowej izby przedstawiać się będzie mniej więcej następująco: Około 280 liberałów, około 100 socjalistów zjednoczonych, około 90 reprezentantów katolickiej partji ludowej, 30—35 fascistów i około 15 komunistów. Przy wyborach Giolitti i wszyscy ministrowie zostali wybrani.

Echa wyborów we Włoszech.

RZYM, 17. (PAT) Havas. Opierając się na gorliwości wyborców, konstytucjonaliści zapewniają, że uzyskają większość głosów i uważają, że socjaliści nie mogą zdobyć więcej głosów, niż na poprzednich wyborach. W kilku mniejszych miejscowościach przyszło do zamieszek, których ofiarą padło 6 osób.

Tajemnicze zamachy.

LONDYN, 18. (PAT). Wiad. B. K. Wczoraj wieczorem w różnych dzielnicach miasta dokonano tajemniczych zamachów, których dokonali uzbrojeni w rewolwery sinfeiniści. W wielu miejscach zostały wzniecone pożary, które jednak wkrótce ugaszono. W Liwerpolu podpalono szereg domów.

Nacisk na sprawę rozbrojenia Niemiec.

PARYZ, 18. (PAT). Wiad. B. K. — Przewodniczący międzysojuszniczej komisji kontrolującej gen. Nollet i przewodniczący komisji dla spraw lotniczych gen. Maserman zawiadomili rząd niemiecki, że w myśl przyjętego ultimatum mają Niemcy do 20 maja przeprowadzić rozbrojenie, które określiła nota aljantów z dnia 21 stycznia r. b.

O Wilno.

BRUKSELA, 17 (PAT) Przewodniczący delegacji polskiej na konferencji brukselskiej prof. Askenazy przesłał p. Hymansowi notę taką: Prezes ministrów Wielkiej Brytanji, dn. 13 maja w Izbie gmin oświadczył, że na podstawie układu, w którym uczestniczyły: Ameryka, Francja, Włochy i Wielka Brytanja—Wilno zostało oddane Litwinom. Oświadczenie to, złożone w chwili, gdy zgodnie z uchwałą Rady Ligi Narodów, toczą się w Brukseli pertraktacje bezpośrednie pomiędzy Polską a Litwą, mogłoby być interpretowane nietylko jako mające szczególną wagę, ale nawet jako kwestjonujące pożytek i rację bytu tych negocjacji.

Zanim mój rząd wypowie się w tej kwestji pospieszam podać do wiadomości Waszej Ekscelencji, jak też Rady Ligi Narodów i obecnej konferencji, że układ wspomniany, mający imieniem 4 mocarstw rozstrzygnąć o losie Wilna, jest całkowicie nieznany Polsce i rządowi polskiemu, ani też delegacji polskiej w Brukseli.

Podp. Askenazy.

Polska i Litwa.

PARYZ, 18. (Polpress). — Z Brukseli donoszą, że ustęp mowy Lloyd George'a z dnia 13 maja w kwestji Wilna wywołał wśród członków delegacji litewskiej niepowstrzymaną radość. W wywiadzie ze współpracownikiem „Ind. Bel.“ przewodniczący litewskiej delegacji, Galwanowski, oświadczył, iż jest najzupełniej przekonany, że Wilno zostanie przysądzone Litwinom.

PARYZ, 18. (Polpress). — Korespondent „Journal“ donosi, że uczestnicy brukselskiej konferencji przyszli już do przekonania, że konferencja żadnych pozytywnych wyników nie da.

Trocki szykuje się do nowej wojny.

RYGA, 17. (Polpress). Do tutejszych kół politycznych i wojskowych nadeszła z Moskwy wiadomość, według której Trocki energicznie szykuje się do jakichś nowych wojennych operacji. Jest on zaciętym przeciwnikiem „burżuazyjnych“ reform Lenina. Trocki przewiduje, że w razie powodzenia nowej polityki Lenina, z obecnego „komunistycznego“ ustroju w Rosji nie pozostanie ani śladu. Wobec tego „czerwony Napoleon“ uplanował uratować Rosję od śmierci głodowej i ostatecznej ruiny nie reformami ekonomicznemi, jak to zamierza zrobić Lenin, lecz napadem na jedno z mniejszych państw ościennych. W Rydze robią przypuszczenia, że objektem napadu Trockiego będzie Estonja.

Strajk w Zduńskiej Woli

ZDUNSKA WOLA, 18 (tel. wł.) Dziś wybuchł tu strajk na podłożu ekonomicznem. Nieczynne są wszystkie zakłady przemysłowe z wyjątkiem browaru, gdzie doszło do ugody na zasadzie żądań, wystawionych przez Polsk. Zw. Zaw. Przyczyna strajku leży w tem, że robotnicy dotąd nie otrzymują stawek łódzkich. Wystawione żądania wynoszą 150 proc. od dotychczasowych zarobków. Akcję zapoczątkowaną przez Polsk. Zw. Zaw. poparły wszystkie inne miejscowe związki.

O lekarzy psychjatrów.

WARSZAWA, 17. (PAT) Min. zdrowia publicznego zawiadamia, że lekarze, pragnący objąć stanowisko w państwowych i komunalnych zakładach psychjatrycznych w celu wydoskonalenia się w psychjatrji, mogą być przyjęci na przeciąg 6 tygodni w charakterze wolontarjuszy do kliniki chorych umysłowych i nerwowych w Krakowie i do zakładu psychjatrycznego w Kobierzynie pod Krakowem, gdzie otrzymają bezpłatne mieszkanie i wikt po cenach administracyjnych. Lekarzom tym Min. zdrowia publicznego przyznaje zapomogę w kwocie 8,000 mk. miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje wydział Min. zdrowia publicznego do dnia 1-go czerwca 1921 roku, Aleja Belwederska, b. gmach kadetów.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(—) Sowiecka komisja rozrachunkowa z prof. Bogolepowym na czele ma przyjechać do Warszawy pomiędzy 10—15 czerwca.

(—) Ministerjum spraw zagr. wysyła w bieżącym tygodniu pierwszego kurjera po komisji p. Zaleskiego w Moskwie.

Z Komisji Sejmowych.

Sejmowa Komisja wojskowa odbyła zebranie, na którem przewodniczący pan Anusz poinformował o swem wystąpieniu przeciw gen. Niesiołowskiemu i zwrócił się do Komisji z prośbą, aby dyskusja w tej sprawie nie krępowała decyzji, mającej zapaść w sądzie obywatelskim. Podpułkownik Dudrewicz złożył sprawozdanie z czynności Komisji rewizyjnej za czas od 1-go stycznia do 15 maja. Dokonano rewizji administracyjnych 14, pociągnięto do odpowiedzialności 348 osób.

Z życia organizacji N. P. R.

Baczność Dzielnica Bałucka.

Posiedzenie Zarządu dzielnicy Bałuckiej odbędzie się w piątek o godz. 7 wiecz.

Zebranie członków NPR z fabryki Poznańskiego

odbędzie się w niedzielę, o g. 10 rano.

Baczność Koło Tramwajarzy.

W sobotę, 21 bm. w klubie NPR (Piotrkowska 91) odbędą się 2 zebrania: I o godz. 9 rano, II o godz. 6 wiecz. Sprawy bardzo ważne.

Zebranie prezydjum.

W piątek o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie prezydjum w sekretarjacie N. P. R.